



**BUDUJEMY MEBLE (część I) — inż. Tomasz Kamiński ● TOKARKA DO DREWNA — Ludwik Ossowski ● SPAWARKA TRANSFORMATOROWA — wg „Systeme D” ● JAK ZOSTAĆ KRÓTKOFALOWCEM (odcinek 19) — mgr inż. Witold Kozak ● OBRÓBKA SZKŁA (dokończenie) — Jerzy Pietrzyk**

## BUDUJEMY MEBLE

### Część I

Radość z otrzymania kluczy do nowego mieszkania jest zawsze ogromna. Chcemy, żeby nasze mieszkanie było urządzone jak najładniej i najprzyjemniej, żeby było funkcjonalne i przytulne, oraz żeby odpowiadało naszym indywidualnym gustom i potrzebom. Robimy zwykle przy tej okazji przegląd starych mebli i nagle stwierdzamy, że są one brzydkie, niefunkcjonalne i nie pasują do nowego mieszkania. Podejmujemy wtedy heroiczną decyzję: trzeba sobie sprawić nowe meble!

Rozpoczynamy więc wędrowkę po sklepach meblowych i powoli zaczynamy wpadać w panikę. Znajdujemy stół, który nam się podoba, ale nie ma do niego krzeseł, które by nam odpowiadały, chcemy kupić kanapę, ale musimy dokupić do niej cały komplet innych mebli, podoba nam się regał, ale można go kupić tylko na podstawie zapisów. Po prostu chcemy, by nasze mieszkanie było jedyne w swoim rodzaju, czyli „SUPER” w całym tego słowa znaczeniu. Gdy wreszcie znajdziemy jakiś jeden wspaniały, wymarzony sprzęt, to okazuje się, że nie mieści się on w naszym

pokoju w takim ustawieniu, w jakim chcielibyśmy go widzieć.

W tym momencie pojawiają się nowe trudności: jak ustawić w mieszkaniu standardowe meble, żeby miało ono swój indywidualny charakter, jakie przeznaczenie dać poszczególnym pokojom, jak dopasować do siebie nowe meble i co zrobić ze starymi?

Ludzie o dużych zasobach gotówkowych i niewielkich wymaganiach w stosunku do własnego mieszkania mają zadanie ułatwione. Stare meble sprzedają w komisie meblowej, a mieszkanie meblują tzw. kompletami. System ten ma tę wyższość nad innymi rozwiązaniami, że nawet w cudzym mieszkaniu, umeblowanym w ten sposób, goście czują się jak u siebie w domu.

My, majsterkowicze, postąpimy jednak inaczej: sami sobie zbudujemy meble według własnej koncepcji i projektu. Meble te umożliwią nam urządzenie mieszkania w sposób jedyny i niepowtarzalny, a przy tym wygodny i funkcjonalny. Poza tym, co nie jest bez znaczenia, wykorzystamy część starych mebli, zaoszczędzimy nieco pieniędzy



Fot. 1

Fot. 2



i zaimponujemy przyjaciołom oraz znajomym. Naszą „wielką budowę” i czynności z nią związane musimy podzielić na 7 następujących etapów:

1. Ustalenie przeznaczenia pokoi.
2. Wybranie koncepcji zabudowy, tzn. dostosowanie wszystkich mebli do przyjętego stylu.
3. Sporządzenie szkiców projektów.
4. Weryfikacja szkiców pod względem rozmieszczenia mebli w pokoju, ich funkcjonalności oraz posiadanych już materiałów (starych mebli) i możliwości nabycia nowych.
5. Sporządzenie dokładnych projektów wykonawczych.
6. Nabycie odpowiedniej ilości (wynikającej z rysunków) materiałów oraz skompletowanie narzędzi.
7. Właściwe prace stolarskie.

Jak z tego widać, by uzyskać spodziewany efekt, musimy „pitowanie i przybijanie” poprzedzić wieloma różnymi niezbędnymi czynnościami, które choć przedłużają sam proces budowy, to jednak znacznie nam go ułatwiają i uproszczają.

Zaczynamy więc od ustalenia przeznaczenia poszczególnych pokoi. Będzie to zależało od ich ilości i ilości osób zamieszkujących te pokoje oraz od wieku i zawodu domowników.

Jeśli chcemy sobie umeblować tzw. kawalerkę, czyli mieszkanie składające się z jednego pokoju oraz łazienki, to będziemy zastanawiać się, jak zachowując estetykę wnętrza i jego funkcjonalność podzielić pokój w ten sposób, by znalazł się w nim kąt do pracy i miejsce do spania oraz przestrzeń „gościnnie-rozrywkowa”.

Gdy będzie to duże, trzypokojowe mieszkanie, w którym mają zamieszkać rodzice z babcią i dzieckiem, wówczas będziemy musieli przeanalizować wzajemne rozmieszczenie pokoi i pomieszczeń pomocniczych, jak kuchnia, łazienka, w.c., oraz ich powierzchnię. Największy pokój powinien być sypialnią rodziców oraz równocześnie pokojem, w którym byliby przyjmowani

goście, gdzie można by oglądać TV oraz zjeść obiad. Podział pozostałych dwóch pokoi dla babci i jej wnuka będzie zależał od wieku dziecka, od trybu życia, zajęć i przyzwyczajenia babci oraz od planu całego mieszkania. Pokój małego dziecka powinien znajdować się w pobliżu pokoju rodziców oraz kuchni, tak by dziecko było pod stałą obserwacją rodziców. Natomiast pokój nastolatka, który ma zawsze 1001 spraw do załatwienia poza domem, powinien być blisko drzwi wejściowych. Pokój babci natomiast powinien być możliwie zaciszny, by rzeczywiście sprawiał wrażenie „własnego kąta”.

Wszystkie te żądania, nieraz sprzeczne ze sobą, niełatwo pogodzić. Musimy więc wprzód bardzo dokładnie przeanalizować wszystkie możliwe warianty, aby potem, po zakończeniu całej niemałej pracy, nie dojść do smutnego wniosku, że wszystko jest złe.

Gdy ustalimy już ostateczne przeznaczenie pokoi, zaczynamy obmyślać koncepcję zabudowy każdego pokoju oddzielnie. Ten etap pracy należy rozpocząć od sporządzenia ponownego „remanentu” posiadanych mebli. Po zakwalifikowaniu części z nich do rozbiórki na materiał lub po prostu do wyrzucenia, resztę rozmieszczamy na planie w poszczególnych pokojach, zgodnie z ich przeznaczeniem. Jeżeli po tej operacji w którymś pokoju nie zostanie nam żaden mebel lub gdy zdecydujemy się od razu na „budowę od podstaw”, bez brania w rachubę starych mebli, wówczas mamy zadanie znacznie uproszczone, gdyż możemy przyjąć dowolny styl zabudowy. Natomiast pozostawienie choć jednego starego mebla w którymś pokoju, narzuci nam styl, który musi być wspólny z tym meblem lub chociaż do niego nawiązywać. W wielu wypadkach taki sposób postępowania może utrudnić lub wręcz uniemożliwić stworzenie jednolitej stylowej zabudowy pokoju. Wyobraźmy sobie np. stary secesyjny kredens z oszkloną gablotką

na górze lub antyczny fotel w stylu empire. Postawienie takich mebli obok prostych z konieczności regałów, stołu czy tapczaników, stworzy przykry dysonans, psujący cały nasz wysiłek. Do zagadnienia należy więc podchodzić ostrożnie i dokładnie przemyśleć wszystkie możliwości.

Po szczęśliwym uporaniu się z tym problemem, oglądamy dokładnie pozostawiony stary mebel, starając się określić jego styl. Oczywiście, jak wynika z tego, co mówiliśmy, może to być przedmiot jedynie o prostych formach architektonicznych. Podczas oględzin zwracamy uwagę na materiał, z jakiego jest on wykonany, na sposób rozmieszczenia szafek, drzwiczek czy uchwytów, na kształt nóg, na rodzaj i kolor tapicerki oraz kolor wykończenia powierzchni. Równocześnie zastanawiamy się, czy przez zmianę elementów, barwy wykończenia lub rodzaju tapicerki nie uda nam się go nieco unowocześnić i dopasować stylowo do kompletowanej całości.

Gdy np. mamy ogromne stare biurko, możemy ten mebel po pewnych przeróbkach zaadaptować do pokoju dzieciennego (fot. 1). W tym celu obniżamy całość przez odcięcie nóżek, usuwamy drzwiczki od szafki, pozostawiając otwarte półki, na miejscu kilku szuflad robimy jedną dużą na zabawki i całość malujemy na żywe, wesołe kolory. W tym samym stylu i przy użyciu tej samej kolorystyki możemy już całkowicie samodzielnie wykonać półkę-tapczan, jako następny element umeblowania pokoju dzieciennego. Projektując ten mebel nie możemy zapomnieć o odpowiedniej jego wysokości, umożliwiającej małemu użytkownikowi tapczanu dostać się na górę, oraz o odpowiedniej ilości półeczek i schowków na zabawki.

Przydatnym uzupełnieniem tego zestawu będzie krzesło składające się z pięciu rurek o różnych średnicach i z dwóch deseczek. Mebel ten, spełniający funkcję krzesła przy biurku, będzie

równocześnie pomocny dla dziecka przy wchodzeniu na półkę-tapczan. Projektując zestaw kolorystyczny tych mebli nie możemy zapomnieć o kolorze bezwzględnie potrzebnym na podłodze dywanika lub wykładziny. Ze zrozumiałych względów powinniśmy dobierać kolory mebli do koloru dywanu, a nie odwrotnie.

Inny przykład. Wśród mebli już posiadanych mamy mebel kupiony z myślą o nowym mieszkaniu, tzw. zestaw wypoczynkowy składający się z dwóch foteli, kanapy i niskiego stolika. Mając taki zestaw warto pokusić się o stworzenie prawdziwie relaksowego kącika, przez dobudowanie regału, który by zawierał miejsce na książki, szafkę na filiżanki i kieliszki, barck oraz szuflady na serwetki i obrusy. Projektując taki mebel, musimy koniecznie dostosować go pod względem stylu do posiadanego już stolika oraz kolorem i rodzajem wykończenia do wykończenia stolika i koloru tapicerki foteli oraz kanapy.

Przedstawiony na fot. 2 stolik jest wykończony politurą matową koloru ciemny orzech, a fotele i kanapa mają tapicerkę brązową z białą kratą. Regał uzupełniający całość jest również matowy w kolorze ciemnego orzecha z białymi przekrojami ścianek nośnych, co nawiązuje do pozostałych sprzętów oraz rozjaśnia i uwysmukla ten dość szeroki mebel.

Regał zaprojektowano w ten sposób, że półki na książki są na górze, na wysokości wzroku stojącej osoby oraz w zasięgu wyciągniętej ręki. Nieco niżej znajduje się oszklona szafka na naczynia przeznaczone dla gości oraz półki na książki, po które się często i chętnie sięga. Poniżej znajdują się szuflady na obrusy, serwetki i inne dorobiazgi, a na samym dole, pod ręką osób siedzących na fotelach, szerokie, wygodne półki na czasopisma, aktualnie czytana książkę czy np. radioodbiornik tranzystorowy.

Jeżeli mamy stare, drewniane łóżko ze sprężynową siatką, zastanówmy się,



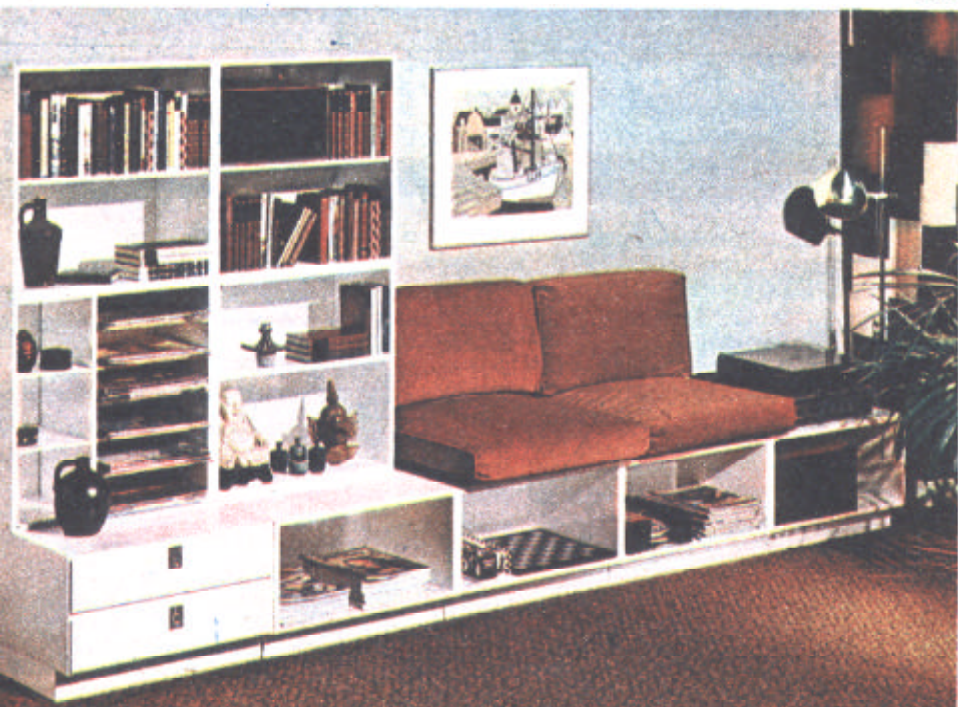
Fot. 3

czy zamiast pozbyć się tak wygodnego sprzętu do spania, nie warto by go nieco przerobić w stylu ludowym, meblując tak całą sypialnię.

Na fot. 3 widzimy takie łóżko, do którego dodano fantazyjnie wycięte ze sklejki „głowy” i „nogi” oraz na górnych końcach przedłużonych nóg, drewniane kulki. Stare, drewniane elementy łóżka zostały dokładnie oczyszczone do surowego drewna i następnie całość pociągnięta pokostem i pomalowana lakierem bezbarwnym.

Reszta pokoju została umeblowana w podobny sposób. Na ścianie wisi wiklinowy koszyk służący za półeczkę, a obok niego stary zegar, jaki możemy spotkać jeszcze gdzieśgdzie na wsi. Nad łóżkiem prymitywny obrazek typu „jeleni na rykowisku”, który tu został potraktowany z przymrużeniem oka, jako wesołe uzupełnienie całości.

Fot. 4





Projektowanie wszystkich mebli do całkowicie pustego pokoju jest wprawdzie zadaniem łatwiejszym, ale również wymaga pomysłowości i fantazji, choć nie trzeba wtedy dopasowywać niczego do posiadanych już sprzętów, by stanowiły stylową całość, ale musimy myśleć całkowicie samodzielnie, co dla wielu majsterkowiczów może być zadaniem równie trudnym.

Mając wolną rękę w tym względzie, możemy dowolnie „puszczać wodze fantazji”. Nie musimy przecież wzorować się na meblach gotowych, widzianych w salonach meblowych lub u znajomych. Przykładem mebla, w którym projektant miał na względzie jego funkcjonalność, jest regał przedstawiony na fot. 4. Mebel ten jest równocześnie regałem, fotelem i stolikiem. Lewa strona to typowy regał z półkami na książki i szufladami, wyposażony ponadto w niskie półeczki na płyty. Natomiast prawa strona to niska skrzynia z otwartymi wnękami przy samej podłodze, na której ułożono dwie poduszki z oparciami, wykonane z gąbki lateksowej obszytej sztruksiem. Sam koniec skrzyni, służący jako stolik pod adapter, może być również wykorzystany w inny sposób, np. położymy tam trzecią poduszkę.

Równie pomysłowo i oryginalnie została zaprojektowana zabudowa pokoju nastolatka (fot. 5). Rama tapczanika tworząca jedną całość z półeczkami znajdującymi się na górze, opiera się na wysuwanej szufladzie służącej do chowania pościeli. Na ramie leży materac typu „Yogi”, obszyty wzorzystym materiałem. Półeczki nad tapczanem zaczynają się na stosunkowo dużej wysokości, tak że tapczanik znajduje się jak gdyby we wnęce pomiędzy nośnymi ściankami regału. W kącie przy drzwiach został ustawiony wąski regał zbudowany z zachowaniem tych samych proporcji i stylu, co regał nad tapczanem. Przed tapczanem, służącym równocześnie jako miejsce do siedzenia, znajduje się stolik zbu-

dowany jako otwarta skrzynia o przekroju poziomym w kształcie litery H. Młodzieżowy styl pokoju podkreślają wabidlowo zamocowane we framudze drzwiczki, rodem z Dzikiego Zachodu, stosowane tam powszechnie w wejściach do saloonów, oraz żywe, kontrastowe kolory wszystkich mebli.

Fantazja majsterkowicza może mieć również pole do popisu i w projektowaniu zabudowy przedpokoju. Takim przykładem, w przypadku dysponowania dużym przedpokojem, jest zabudowa przedstawiona na fot. 6. Zwykła wnękowa szafa na ubrania została uzupełniona rzędem otwartych półeczek umieszczonych w pionie. W trzech półeczkach znajdują się celowo nie dopasowane wymiarami szuflady typu skrzynkowego na obuwie czy też inne drobne przedmioty. Otwarte półeczki urozmaicają dużą i jednolitą płaszczyznę szafy, stwarzając wrażenie przestrzeni i lekkości. Obok szafy jest umieszczone lustro, pod którym znajduje się półka na różne drobiazgi, gdzie można postawić np. telefon. Na sąsiedniej ścianie przymocowane są kieszenie wykonane z płótna na szaliki, rękawiczki lub pantofle. Wszystkie ściany są oklejone tapetą imitującą drewnianą boazerię, dobraną kolorem do drzwi szafy i wykładziny podłogowej, a półeczki i listwa przy podłodze zostały pomalowane białą farbą.

Projektowanie zabudowy pokoju nie może ograniczyć się do zaprojektowania tylko samych mebli oraz ich wzajemnego rozstawienia. Musimy w projekcie uwzględnić dobór i rozmieszczenie wszystkich dodatków umeblowania pokoju, takich jak: firanki i zasłony, dywan lub wykładzina podłogowa, obrazy na ścianach, kwiaty, przedmioty, które będą stałe stały w pokoju (np. radioodbiornik czy telewizor) oraz punkty świetlne — lampy, ich rodzaj i rozmieszczenie. Drugim niemniej ważnym zagadnieniem jest powiązanie kolorystyczne elementów umeblowania oraz ścian pokoju.

**Inż. Tomasz Kamiński**